Nr 164. Kraków, Środa 13 Kwietnia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn. ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Ankieta szkolna.

(Telefonem.)

Lwów, 13 kwietnia.

Stosownie do życzenia wyrażonego przez Sejm na poprzedniej sesyi, zwołuje prezydyum Rady szkolnej krajowej na 15 kwietnia b. r. ankietę w sprawie reformy szkół wydziałowych żeńskich. — Do udziału w ankiecie zaproszeni zostali posłowie sejmowi, należący do komisyi szkolnej, rzeczoznawcy ze sfer nauczycielskich i członkowie Rady szkolnej krajowej, należący do sekcyi szkół ludowych. Kwestyonaryusz, przedłożony ankiecie streszcza się w następujących słowach:

I) Czy w szkołach wydziałowych żeńskich 3-klasowych należy położyć większy nacisk na wykształcenie formalne?

II) Czy w szkole wydziałowej żeńskiej 3-klasowej nie należałoby uwydatnić więcej niż dotychczas kierunku praktycznego w zakresie gospodarstwa domowego, robót ręcznych kobiecych lub w innym jakim względzie i w jaki sposób dałoby się to osiągnąć?

III) Czy te praktyczne kierunki mają być uwydatnione w planie samej szkoły, czy może na specyalnych kursach, połączonych ze szkołą wydziałową a przeznaczonych dla uczenic, które ukończyły 3 klasę wydziałową? Czy może należałoby kursa takie osobno organizować?

IV) Czy i w jakim kierunku należałoby uprościć plan naukowy szkół wydziałowych żeńskich 3-klasowych?

V) Czy i w jakim kierunku należałowy przeprowadzić reformę planu naukowego szkół wydziałowych pięcio- i sześcioklasowych?

VI) W jaki sposób należałoby w szkołach wydziałowych żeńskich uwzglednić sprawę wychowania fizycznego?

VII) Czy zaleca się dopuszczanie hospitantek w szkołach wydziałowych męskich i hospitantów w szkołach wydziałowych żeńskich 3-klasowych (w miejscowościach, w których istnieje tylko jedna szkoła wydziałowa męska względnie żeńska?)

VIII) O ile reforma planu naukowego szkół wydziałowych trzyklasowych, poruszona w pytaniach powyższych, oddziałać ma także na plan naukowy V i VI klasy szkół pospolitych pięcio- i sześcioklasowych?

„Tradycya Potockich“.

(Telegr. „N. Reformy“).

Lwów. „Diło“ zamieściło wczoraj artykuł wstępny p. t. „Tradycya Potockich“, w którym zaznacza, że dzień drugiej rocznicy tego momentu z polsko-ruskich stosunków, gdy w audyencyonalnej sali galicyjskiego namiestnictwa, od śmiertelnego postrzału padał za Kahańca Potocki, wykorzystała prasa polska, aby z tem większą siłą podburzyć ogół polski przeciw ruskiemu narodowi. Pamiętne artykuły, jakie dyszą żądzą zniszczenia narodowego bytu Rusinów, wezwania do składek na bursy Potockiego, jakie szerzyć mają polonizm w Galicyi wschodniej, wezwanie do składek na budowę pomników Potockiego w miastach Galicyi wschodniej, aby one ruskiemu społeczeństwu przypominały to, co Polakom przypomina Murawiewa (!), wezwania do jak największych składek na te cele, wszystko to dąży do eksterminacyjnego pochodu na ruską ziemię, pochodu, którego sztandarem zrobiono imię i politykę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

Te polskie wystąpienia — wywodzi „Diło“ — dają nam prawo i obowiązek przypomnienia naszemu społeczeństwu, czem była polityka hr. Andrzeja Potockiego dla naszego narodu. Spełniając ten obowiązek, przywiedziemy na pamięć jednę stronę historyi politycznych zmagań rodu Potockich, stronę, jaka bezsprzecznie zaważyła i na doli śp. Andrzeja Potockiego.

W dalszym ciągu przytacza „Diło“ bardzo obszerne zapiski o imienniku ś. p. namiestnika, Antonim Potockim, który był wojewodą bracławskim przed 250 laty; wojewoda ten w liście do króla p. t. „Przestrogi Antoniego Potockiego, oboźnego koronnego o Ukrainie w r. 1659“, przedstawił swe poglądy polityczne o Ukrainie. „Diło“ widzi w tym liście analogię polityki oboźnego koronnego z polityką ś. p. namiestnika i rzuca się w zjadliwy sposób na pamięć ofiary zbrodni Mirosława Siczyńskiego.

Artykuł ten kończy się słowami: Widzimy więc, że tradycyjna polityka rodu Potockich, która za wszelką cenę dążyła do zniszczenia Ukrainy i w tym celu wolała łączyć się z każdym, z Tatarem czy Moskalem, polityka, jaką konsekwentnie prowadził Andrzej Potocki, że ta polityka jest dziś przewodnią myślą polskiej szlachty w jej odnoszeniu się do Ukrainy. Ci politycy zniszczenia Ukrainy niechaj przypomną śmierć Potockiego tym, którzy dziś z jego imienia robią sztandar eksterminacyjnego pochodu na nasze ziemie i niech się nie dziwią, że nasz naród bronił się i bronić się będzie przeciw temu wszelkiemi sposobami.

Przed jutrzejszem posiedzeniem.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wiedeń. Dzisiaj rozpoczynają się oficyalne konferencye prezydenta ministrów z przywódcami stronnictw w sprawie pożyczki i programu prac parlamentarnych. Po południu udadzą się do bar. Bienertha zastępcy Unii słowiańskiej.

„W. Allg. Ztg“ donosi: Słychać, że Unia słowiańska nie chce robić trudności w sprawie pożyczki. Jest możliwem, że nie pojawi się nawet wniosek o zmianę porządku dziennego, ponieważ Unia słowiańska jest przekonaną, że taki wniosek nie uzyskałby większości; jest jednak wątpliwem, czy stanowisko takie da się przeprowadzić ze względu na silną opozycyę radykałów czeskich.

Natomiast „Centrum“ donosi, że dotąd niewiadomo jeszcze, jakie stanowisko zajmie Unia słowianska w rozpoczynającej się jutro sesyi parlamentu. Wiele zależy tu od konferencyi Unii słowiańskiej z Polakami i od uchwał, jakie w sprawie pożyczki przedsięweźmie klub socyalistyczny. Nie jest wykluczonem, że cała Izba oświadczy się za zmianą porządku dziennego w tym kierunku, aby przyznano pierwszeństwo pragmatyce służbowej, a na drugiem miejscu postawiono sprawę pożyczki.

Dalej donosi „Centrum“, że Bienerth przedłoży dzisiaj zastępcom Unii parlamentarnej program pracy na całą sesyę i oświadczy zarazem, że wkrótce rozpoczną się konferencye czesko-niemieckie, celem uzyskania zawieszenia broni w parlamencie i w Sejmie czeskim. Stosunek Czechów do bar. Bienertha zaostrzył się, z powodu zamknięcia szkółki czeskiej w Postornie.

Praga. Organ Massaryka „Czas“ wątpi, czy dzisiejsza konferencya przywódców Unii z bar. Bienerthem przyniesie jakiekolwiek wyjaśnienie sytuacyi; w obecnych bowiem warunkach Unia nie ma tej swobody, jakiej jej teraz potrzeba. Między Udržalem a Sustersiczem istnieje pisemny pakt, zawierający następujące punkta: Sustersicz i Udržal mogą zmienić dotychczasową wspólną taktykę tylko za obopólną zgodą. Obaj obowiązują się w razie ewentualnej rekonstrukcyi gabinetu postępować zgodnie. Trzeci punkt odnosi się do ewentualnych nowych wyborów. „Czas“ wyraża ubolewanie z powodu tego paktu, krępującego swobodę Unii słowiańskiej a zwłaszcza Czechów. W dalszym ciągu donosi „Czas“, że co do taktyki w sprawie pożyczki 182 milionów, w łonie Unii panuje bardzo poważna różnica zdań.

O niemieckiego ministra rodaka.

Wiedeń. W obozie niemieckim panuje wielkie rozdrażnienie i rozgoryczenie z powodu sprawy obsadzenia stanowiska niemieckiego ministra-rodaka. Wszechniemcy domagają się powołania na to stanowisko posła Pachera; znaczna zaś część niemieckiego związku narodowego popiera kandydaturę pos. Pergelta. Wczoraj znowu chrześc.-socyalna „Austria“ oświadczyła, że partya chrześc.-socyalna jako największe stronnictwo niemieckie nie da się zignorować przy obsadzeniu tego posterunku. Zdaje się, że z powodu tych sporów stanowisko niemieckiego ministra rodaka nie będzie na razie obsadzone.

Uchwalenie reformy wyborczej w Sejmie pruskim.

(Tel. biura Wolffa.)

Berlin. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia znajdowały się powtórne obrady i głosowanie nad przedłożeniem reformy wyborczej. Stronnictwa ograniczyły się do krótkich oświadczeń tej treści, że nie odstępują od pierwotnie zajętego stanowiska. Socyalistyczny poseł Bergmann został przywołany do porządku za powiedzenie, że „centrum, jako partya judaszowa, uprawia przewrotną politykę“. Między narodowymi liberałami a centrum przyszło do ponownych starć przy sprawie tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

W dyskusyi oświadczył minister Moltke, iż nieprawdą jest, jakoby jego deklaracya stały w sprzeczności z oświadczeniem prezydenta ministrów.

Na tem ogólną dyskusyę zakończono, poczem §§ 1—5 przyjęto bez zmiany. Ponieważ kilkakrotnie po otwarciu dyskusyi uchwalono natychmiast jej zamknięcie, oświadczył socyalista Hirsch, że Izba urządza komedyę, za co prezydent przywołał go do porządku. Pos. Liebknecht został przywołany dwa razy do porządku za słowa „o tak zwanej wysokiej Izbie“ i że ten sposób załatwiania przedłożenia jest zbrodnią. Następnie przyjęto dalsze §§ paragrafy według uchwał III. czytania.

Prezydent Kröcher proponuje natychmiastowe przedsięwzięcie głosowania nad całem przedłożeniem.

Socyaliści i wolnomyślni przeciw temu żywo protestowali. Po krótkiej dyskusyi regulaminowej **przyjęto cało przedłożenie** w zwykłem głosowaniu głosami centrum i konserwatystów.

Berlin. Podczas debaty nad reformą wyborczą oświadczył poseł Jażdżewski, że w międzyczasie nie zdarzyło się nic, coby Polaków skłoniło do zmiany ich stanowiska i że w polskich kołach wyborczych panuje przekonanie, iż w interesie ludności jest, aby polscy posłowie głosowali przeciw ustawie, jako zupełnie niewystarczającej i nieodpowiadającej interesom i uczuciom ludności.

Strajk w Marsylii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Marsylia. Pomocnicy handlowi i personal tramwaju miejskiego porzucili pracę. W kilku fabrykach praca zupełnie ustała. Tylko kilka wozów tramwajowych kursuje jeszcze pod ochroną policyi.

Marsylia. Wczoraj po południu kilka sklepów zostało znowu otwartych. Także kilka wozów tramwajowych kursowało pod osłoną policyi. Praca w porcie jest w pełnym toku.

Marsylia. Ruch tramwajowy zupełnie ustał. Robotnicy węglowi trzech towarzystw okrętowych strajkują, jednak 1500 robotników portowych pracuje i manipulacya towarowa odbywa się normalnie. Komitet strajkowy donosi, że brakuje 18.000 ludzi. Ogólna sytuacya strajkowa się zaostrzyła.

Na giełdzie robotniczej panuje bardzo żywy ruch. Marynarze dwóch przybyłych wczoraj okrętów wyszli na ląd. Prawie wszystkie sklepy są zamknięte.

Poważna sytuacya.

Paryż. Według wiadomości nadeszłych wczoraj po południu z Marsylii, sytuacya tamtejsza jest dość poważną. Prefekt miasta zażądał niezwłocznego wysłania posiłków wojskowych, aby zapobiedz niebezpiecznym rozruchom. Według niepotwierdzonej jeszcze wiadomości „Intrasigeant'a“, marynarze wojskowi na parowcu pocztowym „Moise“ wzbraniają się dalej pracować, tłumacząc się, że służba palaczy jest dla nich za ciężką.

Telegramy

z dnia 13 kwietnia.

Zjazd cesarza Franciszka Józefa z Wilhelmem.

Ołomuniec. „Pozor“ donosi z Buzowa (Buzau): Zarząd zamku w Buzowie, będącego własnością niemieckiego zakonu rycerskiego, otrzymał od Wielkiego mistrza arcyks. Eugeniusza rozkaz poczynienia przygotowań do pobytu w zamku cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma, którzy z początkiem lipca mogą się tam zjechać.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń. Sąd wojenny, który rozpatrywać będzie sprawę Hofrichtera, składać się będzie z 2 kapitanów, 2 poruczników, 2 podporuczników jako członków i jednego oficera sztabowego, jako przewodniczącego. Wyrok tego sądu nie będzie natychmiast ogłoszony, ponieważ musi być przedtem zatwierdzony przez cesarza, co potrwa kilka dni.

W kołach wojskowych przypuszczają, że Hofrichter w razie zasądzenia go zgłosi rekurs; rekurs taki jednak nie ma mocy odroczenia spełnienia wyroku.

Nowy okręt wojenny.

Tryest. Wczoraj przed południem nastąpiła w obecności arcyks. Franciszka Ferdynanda i księżnej Hohenberg, jakoteż arcyks. Franciszka Salwatora i arcyksiężnej Maryi Waleryi, uroczystość spuszczenia na wodę nowego okrętu wojennego „Zrinyi“, wybudowanego w „Stabilimento technico“. W uroczystości wzięło udział kilku ministrów, oraz znaczna liczba dygnitarzy cywilnych i wojskowych i parlamentarzystów austryackich i węgierskich.

Nowy okręt o sile 20.000 koni ma następujące uzbrojenie: 4 działa 30·5 cm., 8 dział 24 cm., 20 dział 10 cm., 6 dział 7 cm., dalej 2 mitraliezy 8-milimetrowe i 3 rury do torped podwodnych.

Zdrowie hr. Khuena.

Budapeszt. W stanie zdrowia prezydenta ministrów hr. Khuen-Hedervarego nastąpiło wczoraj polepszenie; gorączka ustała. Cesarz kazał sobie donosić o stanie zdrowia hr. Khuena.

Islam w Austryi.

Wiedeń. W komisyi Izby panów w dyskusyi nad Islamem w Austryi dłużej omawiano kwestyę prawa małżeńskiego mahometańskiego, ze względu na to, że Islam zezwala na poligamię. Zastępca rządu szef sekcyi Hussarek uspokoił obawy komisyi w tym kierunku, wskazując na to, że w Bośni i Hercegowinie ogółem zaledwie 5—6 obywateli żyje w poligamii. W przyszłości będzie to jednak wykluczone, ponieważ przedłożona ustawa wyraźnie powiada, że Islam uznany będzie w Austryi o tyle tylko, o ile przepisy jego nie stoją w sprzeczności z ustawami austryackiemi; ponieważ zaś ustawy austryackie poligamii nie uznają, więc wszelkie obawy są nieuzasadnione. Komisya przedłożenie o uznaniu Islamu przyjęła.

Proces literatów.

Berlin. Literat niemiecki Karol May, znany szczególniej jako autor wielu pism dla młodzieży, oskarżył literata Lebrusa o obrazę honoru, ponieważ Lebrus w liście do jednego z artystów nazwał Maya urodzonym zbrodniarzem, który już kilkakrotnie karany był więzieniem, a który też nigdy w życiu nie przekroczył granicy niemieckiej, mimo że ogłasza liczne podróże. Sąd uwolnił oskarżonego, przyjmując dowód prawdy za dostarczony.

Berlin. Oskarżony Lebrus został uwolniony ponieważ udowodnił świadkami, że May był raz zasądzony na 4 lata więzienia za kradzież, oszustwa i fałszerstwa, dalej, że był uczestnikiem bandy zbójeckiej, brał udział w wielu napadach zbójeckich na pograniczu sasko-czeskiem i że nigdy nie wyjeżdżał z Niemiec, a mimoto ogłaszał obszerne opowiadania o podróżach po świecie. May uciekł raz z więzienia w przebraniu dozorcy więziennego.

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. O przedsięwziętych tu masowych aresztowaniach donoszą: W pewnem mieszkaniu na Wasilewskim Ostrowie aresztowano 7 osób, u których znaleziono różne zakazane pisma. W czasie rewizyi w mieszkaniu studenta Światłowskiego, syna radcy stanu, znaleziono pisma rewolucyjne i liczne deklaracye partyi socyalno-rewolucyjnej. W jednej z tych deklaracyj jest mowa o rozkładzie partyi i o potrzebie jej reorganizacyi. Zarządzono też rewizyę w mieszkaniu ojca owego studenta, w czasie której znaleziono również kompromitujący go materyał. Ojca aresztowano, a syn uciekł. — Aresztowano też kapitana okrętu Kosteńkę, który był członkiem założonego niedawno w Petersburgu rewolucyjnego związku wojskowego.

Rewizye w Kijowie.

Kijów. Dokonana w różnych dzielnicach miasta rewizya wykazała szereg proklamacyj kijowskiej grupy inicyatywy stronnictwa socyalno-rewolucyjnego. Aresztowano 11 osób, skonfiskowano przytem hektograf, 300 proklamacyj i broszury zabronione.

Nieprawdziwa wiadomość.

Paryż. Ag. Havasa donosi, że wiadomość kilku pism o zamachu na b. ministra Delcasségo jest nieprawdziwą.

Nowy pancernik francuski.

Bordeaux. Wczoraj przed południem spuszczono na wodę ostatni pancernik ze seryi wielkich pancerników o pojemności 18.000 ton. — Okręt otrzymał nazwę „Vergnaud“.

Z Albanii.

Konstantynopol. Jak słychać, wojska, wysłane do Albanii, pozostaną tam tak długo, aż zastosowanie ustaw państwowych będzie zabezpieczone.

Londyn. Korespondent „Timesa“ donosi z Wiednia, że między Austryą a Włochami przyszła do skutku umowa w sprawie autonomii Albanii na wypadek, gdyby utrzymanie „status quo“ terytoryalnego Turcyi okazało się niemożliwem.

Roosevelt.

Porto Maurizio. Jak słychać, Roosevelt konferował długo z bawiącym tu swoim mężem zaufania Tinthotem i oświadczył, że gotów jest ewentualnie ponownie kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

O austryackie dreadnoughty.

Londyn. W Izbie gmin lord Beresford wystosował zapytanie, czy admiralicya posiada jakieś oficyalne lub nieoficyalne wiadomości, iż Austro-Węgry rzeczywiście budują dreadnoughty.

Pierwszy lord admiralicyi Mac-Kenna odpowiedział: Już raz oświadczyłem, że nie mamy żadnych oficyalnych wiadomości o budowie austr. dreadnoughtów. Byłoby nieodpowiedniem na podstawie nieoficyalnych doniesień dawać jakiekolwiek oficyalne odpowiedzi na zapytanie.

Malwersacya w ministerstwie wojny.

Ateny. Dziennik „Wczoraj“ donosi, że malwersacye, wykryte w ministerstwie wojny, wynoszą 7 milionów drachm.

Kolej Kinczau-Aigun.

Londyn. W Izbie niższej odpowiedział sir Edward Grey na odnośne zapytanie, że posiada wiadomość, iż koncesyę na sfinansowanie kolei z Kinczau do Aigun oddano firmom amerykańskim i angielskim.

Sprawa Cooka.

Nowy Jork. Z Ferbanc donoszą, że ekspedycya dotarła dnia 3 b. m. do szczytu góry Mac Kinley i nie znalazła po drodze żadnych śladów rzekomej ekspedycyi Cooka.

Usiłowany zamach.

Pekin. Wczoraj aresztowano tu jednego mężczyznę, podejrzanego o usiłowany zamach w pałacu księcia-regenta. 2000 tajnych agentów powołano do Pekinu. Hotele otrzymały rozkaz codziennego przedkładania policyi spisu przejezdnych.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj przed południem nowo zamianowanego ambasadora amerykańskiego O'Kerensa na posłuchaniu powitalnem.

Wiedeń. Jak „Fremdenblatt“ donosi, arcyks. Franciszek Ferdynand 5 b. m. brał udział we wspólnych ćwiczeniach garnizonu w Poli z eskadrą rezerwową, przyczem wyraził swe zadowolenie z nadzwyczaj udałych ćwiczeń i defilady. D. 8 b. m. był arcyksiążę obecny na Requiem w kościele garnizonowym w Poli za duszę admirała Tegethofa, dnia 9 b. m. zwiedził szczegółowo forty w Poli.

Madryt. Były minister hr. Gołuchowski w drodze do Andaluzyi przybył do Madrytu, gdzie był wczoraj przyjęty przez króla na audyencyi prywatnej.

Florencya. Przybył tu Izwolski.

Konstantynopol. Francuski ambasador zaprotestował przeciw wprowadzonemu przez radę administracyjną wilajetu Kossowo miejskiemu podatkowi od przywozu o ile on dotyczy obcych towarów, gdyż przez to utworzone zostało pośrednie podwyższenie cła.

Tebris. Między Tebris i Dżulfą, oddalonych od siebie o 125 wiorst, otwarto wczoraj ruch automilowy.

Salonika. Wczoraj rano przybył tu z Athos król Piotr serbski na pokładzie jachtu sułtana „Ertogul“. Króla powitał generał-gubernator i komendant korpuśny. Po zwiedzeniu miasta król odjechał specyalnym pociągiem w dalszą drogę.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 13 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Germenegilda męcz. i Idy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 53, zachód o godz. 6 m. 28, długość dnia godzin 13 min. 35.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Śluby panieńskie“ (występ Tarasiewicza).

Teatr ludowy: „Katastrofa kolejowa“.

Zebranie naukowe o g. 6 wieczór (ul. św. Anny 12), połączone z odczytem p. Floryana Znamieckiego: „Dualizm podmiotu i przedmiotu w świetle zagadnienia wartości“.

Wykład prof. Lutosławskiego p. t. „Prusy i Polska“ z cyklu „Przyszły Grunwald“ o g. 4 po południu w sali starego teatru.

Walne zgromadzenie Twa rolniczego krakowskiego w gmachu przy Placu Szczepańskim l. 8. Początek o g. 9 rano nabożeństwem w kościele św. Marka.

Posiedzenie wydziału Twa kolonij wakacyjnych w sali konferencyjnej gimnazyum IV-go (Podwale) o g. 6 wieczorem.

Oddział wioślarski „Sokoła“ odbędzie walne zgromadzenie w gmachu „Sokoła“ o godz. 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Damy i huzary“; wieczór „Baron Trenck“.

Wieczór artystyczny. We środę dnia 20 b. m. odbędzie się w teatrze miejskim wieczór artystyczny z przeznaczeniem dochodu na cele Tow. dziennikarzy polskich. Na program wieczoru złoży się fragment rozgłośnej sztuki E. Rostanda „Chantecler“ z udziałem p. Władysławy Ordon-Sosnowskiej i Michała Tarasiewicza w oryginalnych kostyumach, następnie „Śmierć Ofelii“ St. Wyspiańskiego z udziałem p. Ireny Solskiej, monolog rosyjskiego neoslawisty, wygłoszony przez p. Antoniego Siemaszkę.

Znakomity śpiewak p. Aleksander Bandrowski, którego Kraków tak dawno nie miał sposobności słyszeć, uświetni wieczór odśpiewaniem kilku utworów ze swego wielkiego repertoaru.

Niezwykle interesującego programu dopełni jednoaktówka Moliera „Małżeństwo z musu“, odegrana przez artystów teatru miejskiego.

Nie wątpimy, że zarówno cel wieczoru jak i tak niezwykle artystycznie ułożony program zainteresuje żywo inteligencyę Krakowa.

Pogłoski o większym pożarze rafineryi nafty w Dziedzicach obiegały wczoraj wieczorem po Krakowie. Korespondent nasz z Wiednia zapytany telefonicznie, o ile uzasadnione są owe pogłoski, nie umiał dać żadnych informacyj. Natomiast korespondent z Bielska doniósł, że pożar był nieznaczny bliższych szczegółów jednak brak.

Drugi wykład prof. Lutosławskiego z cyklu „Przyszły Grunwald“ p. t. „Słowianie“ odbył się wczoraj. Mowca, podnosząc i akcentując zasadnicze rysy charakteru plemienia słowiańskiego, wyróżniające go od plemion germańskich, rozwinął i wykazał tę różnicę w historyi obu narodów, w ich pojęciach i ideałach religijnej, filozoficznej natury. U German górują dążności do panowania wszechświatowego, do walki na świecie i po śmierci nawet. Słowian przenika idea pokoju, wprowadzenie w życie „Królestwa Bożego na ziemi“. Germanie wytwarzają pojęcia państwa i zaborczości; Słowianie wolności człowieka i narodu. Oni przedewszystkiem stworzyli pojęcie narodu, które obce jest światu germańskiemu. — Następny wykład poświęci mowca rozwinięciu konfliktu dziejowego między państwem pruskiem a narodem polskim. Publiczność zgromadziła się liczniej, niż na pierwszej prelekcyi, była to jednak garstka znikająco mała wobec powagi i doniosłości tematu.

Dom Izby rękodzielniczej w Krakowie. Po wykończeniu planów przez architekta p. Zawiejskiego, rozpoczną się wstępne prace koło budowy domu Izby rękodzielniczej przy ul. Zyblikiewicza. Dom, którego koszta obliczono na pół miliona koron, stanie na gruncie, ofiarowanym przez miasto, a oszacowanym na 120.000 kor. W gmachu Izby znajdą pomieszczenie wszystkie instytucye, ześrodkowujące w sobie życie mieszczaństwa. Budynek mieć będzie trzy piętra z mezzaninem. W parterze budynku, oszklonym ogromnemi szybami, mieścić się będzie Bank rękodzielniczy, lokal zapomogowy kasy chorych, bazar wyrobów rękodzielniczych, lokal biura pośrednictwa pracy, czytelnia terminatorów, dalej sala stowarzyszeń czeladzi i przytułek dla niemogących pracować a bez utrzymania pozostających majstrów. W mezzaninie mieścić się będą lokale i biura Izby rękodzielniczej i lokal klubu mieszczańskiego. Na pierwszem piętrze mieścić się będzie wielka sala zebrań, zjazdów i zabaw, poprzedzona westybulem, do którego prowadzić będą podwójne schody. Front 2 i 3 piętra obrócony będzie na mieszkania prywatne, z których dochody złożą się na pokrycie zaciągniętej na budowę pożyczki, a po zamortyzowaniu tworzyć będą stały dochód 20.000 koron rocznie.

Raut. Na dochód kolonij wakacyjnych dla seminarzystek odbędzie się d. 24 b. m. w sali starego teatru przedstawienie amatorskie połączone z rautem i tańcami. Dochód przeznaczony na dalsze prowadzenie kolonij tego lata. Odegraną zostanie dawno w Krakowie nie dawana komedya Michała Bałuckiego w 3 aktach p. t. „Klub kawalerów“.

Ważny wyrok. Czytamy w „Przeglądzie Lekarskim“: Wiadomo, że miejski urząd zdrowia w Krakowie wydał i wprowadził w życie, na wzór miast zagranicznych i zgodnie z opinią sekcyi hygienicznej i Towarzystwa lekarskiego, cały szereg przepisów, mających na celu skuteczne zwalczanie chorób zakaźnych w mieście. **Wychodząc z zasady, że**

poszanowanie przepisów hygieny i wypełnianie ich da się prędzej osiągnąć na drodze pouczeń, niż za pomocą gróźb i kar, miejski urząd zdrowia nie szczędził zachodu i czasu, aby potrzebę wypełniania tych przepisów ludności wytłómaczyć. Na pochwałę mieszkańców Krakowa należy zaznaczyć, że prawie bez wyjątku, mniej lub więcej dokładnie zastosowywano się do tych przepisów. Niedawno jednak zdarzył się przypadek płonicy u dziecka w domu inteligentnym, a ojciec rodziny w żaden sposób nie chciał zastosować się do zarządzeń, wydanych przez fizykat miejski. Przed przepisanym terminem samowolnie przeprowadził, bez kontroli miejskiego urzędu zdrowia, odkażenie mieszkania, zdarł kartkę z napisem ostrzegającym o istnieniu w tem mieszkaniu choroby zakaźnej i pomimo kilkakrotnych upomnień, pouczeń, tłomaczeń, wpływu osób trzecich, w żaden sposób do zarządzeń fizykatu miejskiego zastosować się nie chciał. Fizykat miejski zmuszony był, wobec niewytłómaczonego i nieuzasadnionego uporu, zrobić doniesienie do prokuratoryi państwa, opisując cały fakt i kwalifikując go jako przekroczenie z §§ 315 i 731 ustawy karnej. Przed świętami odbyła się w krakowskim sądzie powiatowym karnym rozprawa; wydano wyrok, skazujący winnego na 48 godzin aresztu bez prawa zamiany na grzywnę. Podnieść należy wysoce społeczne i obywatelskie stanowisko prokuratoryi państwa i sądu, który wziął w obronę zdrowie i życie obywateli miasta przed samowolą jednostki. Jesteśmy za najdalej idącą swobodą osobistą, ale tej swobodzie należy zakreślić stanowczo pewne granice tam, gdzie wskutek nierozumnego nadużycia swobody ucierpieć może ogół.

Z teatru miejskiego. Nazwisko słynnego pisarza norweskiego Björnstjerne-Björnsona pojawi się w sobotę na afiszu teatru miejskiego. Publiczność krakowska, która już miała sposobność podziwiać dramat Björnsona „Ponad siły", pozna obecnie dzieło, które jest najpogodniejsze, najbardziej wesołe z obfitej twórczości seniora literatury skandynawskiej. „Kiedy młode wino zakwita" — taki jest tytuł komedyi Björnsona, która spotkała się z powszechnem uznaniem krytyki europejskiej.

Ze sfer kolejowych. „Kuryer Lwowski" donosi: Inspektor Zygmunt Maywalt w Krakowie został mianowany naczelnikiem oddziału budowy i konserwacyi drogi żelaznej w dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie. Inspektor Ryszard Wigerwald został mianowany zastępcą naczelnika oddziału ruchu w dyrekcyi lwowskiej.

Z Tow. prawniczego. W piątek dnia 15 kwietnia o godz. 6 wieczór wygłosi dr. Alfred Jendl w auli Collegium nowum odczyt na temat: „Nowy projekt procedury karnej".

Echa procesu Borowskiej. Do krakowskiej Izby adwokackiej wniosło 120 adwokatów krakowskich następujące pismo:

Z okazyi przeprowadzonej w styczniu b. r. przeciw Janinie Borowskiej rozprawy o zbrodnię morderstwa pojawiły się w pismach przeważnie wiedeńskich głosy, skierowane przeciwko wymiarowi sprawiedliwości u nas. Sądownictwo nasze obłożono pogardliwem mianem „galizische Justiz", a zarazem przy tej sposobności atakowano osobę radcy sądu kraj. wyższego p. Hieronima Błonarowicza, przewodniczącego rozprawy przeciw Janinie Borowskiej, starano się sprawowanie przez niego urzędu przewodniczącego oczernić wobec szerokiej publiczności i osobę jego zbezcześcić. Dziś, kiedy na sprawę patrzymy już historycznie, a więc wolni od namiętności i przesądu, uważamy za swój obowiązek podnieść głos przeciwko temu obniżaniu naszego sądownictwa, a jesteśmy do tego powołani, ponieważ będąc współczynni przy wymiarze sprawiedliwości, mamy codziennie sposobność przyglądać się jego funkcyonowaniu. Wszyscy jesteśmy przekonania, że nasze sądownictwo, to chluba naszego społeczeństwa, że stan sędziowski pojmuje godnie swoje zadanie, a spełniając je chlubnie, stoi na wyżynie swego zawodu.

Z długoletniej też działalności we wszystkich dziedzinach sądownictwa znamy dobrze osobę radcy sądu kraj. wyższego p. Błonarowicza. Jest on godnym członkiem swego stanu, chlubą zawodu sędziowskiego; gdziekolwiek zaś pełnił swój urząd, to zawsze staraniem jego było dociec prawdy tylko, choćby ona stokrotnie była nieprzystępną. W procesie też przeciw Janinie Borowskiej ta tylko dążność przewodniczącego przyświecała jego urzędowaniu. W sprawie wspomnianej spełnił p. radca Błonarowicz swoje zadanie, swój obowiązek sędziowski tak, jak każdy prawy a wytrawny, stojący na wyżynie swego zawodu sędzia spełnić go powinien. — Odpierając niecne zarzuty, skierowane z okazyi rozprawy Janiny Borowskiej przeciwko sądownictwu naszemu wogóle, a w szczególności przeciw osobie p. Błonarowicza, cenionego wysoce przez cały stan adwokacki, bronimy przez to stanu adwokatury, która jedynie kwitnąć i spełnić swoje zadanie może wśród stanu sędziowskiego, spełniającego swoje zadanie tak wzniośle a godnie, jak je spełnia p. radca Błonarowicz.

Enuncyacya ta jest wyrazem ogółu adwokatów i dlatego podpisani adwokaci upraszają: Świetny wydział, jako widome na zewnątrz zastępstwo ogółu adwokatów zachodniej Galicyi, raczy uchwałą zadokumentować to tutaj podniesione stanowisko adwokatów i tę enuncyacyę opublikować.

W Klubie pocztowym w sobotę dnia 16 b. m. odegra przy dźwiękach muzyki 56 pp. Koło amatorskie klubowe „Chatę za wsią", obraz ludowy z powieści J. I. Kraszewskiego, przerobiony przez G. Zapolską. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków i pp. akademików 1 K, dla niečzłonków 1 K 50 hal., dla pp. studentów w mundurkach 40 hal.

Z Towarzystwa ochrony zwierząt. Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa ochrony zwierząt. Po sprawozdaniu zarządu z działalności ubiegłego roku i przemówieniu prezesa dra Kazimierza Lubeckiego, w którem wzywał członków Towarzystwa do propagowania idei, na których Towarzystwo byt swój opiera, przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1910. Prezesem wybrano przez aklamacyę ponownie dra Kazimierza Lubeckiego, a następnie 11 członków wydziału. Sprawę wyboru wiceprezesa wskutek rozbieżności zdań kandydatów i projektantów zostawiono do rozstrzygnięcia wydziałowi.

Kółko esperantystów w uniwersytecie Jag. Z letniem półroczem rozpoczyna także nowo zawiązane kółko esperantystów swą działalność. Dzisiaj rozpoczynają się w sali Nr 40 uniwersytetu wpisy do kółka (wpisowe 1 K, wkładka za półrocze 1 K), w niedzielę zaś dnia 17 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tej samej sali konstytuujące walne zgromadzenie kółka. Komitet organizacyjny zaprasza na zgromadzenie te koleżanki i kolegów, którzy się już zapisali, jakoteż i tych, którzy mają zamiar przystąpić do Kółka.

Z gimnazyum III. W sobotę 9 b. m. odbył się staraniem „Koła dramatycznego" trzeci tegoroczny popis. Dano „Złotą Czaszkę". Role były starannie opracowane pod reżyseryą ucznia Rakowskiego. Na uwagę zasługują: „Złota Czaszka" (Chyliński), Skrybent (Zaleski), Kleofas (Rakowski), Koniecpolski (Żarnowiecki), Jankiel (Gołębiowski), Gąska (Dąbrowski). Z ról kobiecych najlepiej pod względem charakteryzacyi wypadły: Magda (Butrymowicz), i Gnusia (Wędrychowski). Koło dramatyczne zostało założone w roku 1908 za inicyatywą ucznia Karola Goebla — i rozwija się bardzo pomyślnie.

J. B.

Zraniony cegłą. Wczoraj po południu spadła cegła na głowę murarza, Karola Pawłowskiego i zraniła go silnie. Rannego opatrzono na stacyi ratunkowej.

Rada m. Podgórza odbędzie posiedzenie we czwartek 14 b. m. o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym znajduje się dalszy ciąg dyskusyi nad wodociągami podgórskiemi i kilka drobniejszych spraw.

Bezdomne dziecko. Niedaleko mostu podgórskiego zauważył policyant wczoraj w nocy śpiącego chłopca na brzegu Wisły pod leżącemi na stosie łódkami. Obudziwszy go, dowiedział się adresu matki tego chłopca, który podał, że się nazywa Piojka Ferdynand i zaprowadził go pod wskazanym adresem na ul. Krakowską. Nieludzka matka nie chciała jednak dziecka przyjąć i wyrzuciła je na ulicę. Bezdomnego chłopczynę musiała policya przenocować tymczasem „pod telegrafem".

Aresztowanie kieszonkowego złodzieja. Wczoraj po południu dostrzegł agent policyjny, pełniący służbę na dworcu kolejowym, jakiegoś niespokojnego młodzieńca, kręcącego się ustawicznie po peronie między podróżnymi. Po bliższem przypatrzeniu się nieznajomemu rozpoznał w nim znanego z fotografii złodzieja kieszonkowego, 21-letniego Stefana Noska, poszukiwanego przez policyę. Gdy agent zbliżył się do Noska w celu aresztowania go, ten, poznawszy grożące niebezpieczeństwo, umknął szybko między podróżnych III klasy, gdzie usiłował zgubić się w tłumie. Po chwilowym pościgu za uciekającym zdołał go agent wreszcie schwytać i aresztować. Nosek jest znanym specyalistą kradzieży kieszonkowych na dworcu kolejowym.

Choroba Starucha. „Diło" donosi, że pos. Tymoteusz Staruch po odbyciu 12 wieców poselskich przeważnie pod gołem niebem, bardzo ciężko zachorował i dostał wybuchu krwi.

Wzlot aeroplanu we Lwowie. Donoszą nam ze Lwowa: Dziś po południu wystawiony będzie na widok publiczny w pawilonie restauracyjnym w ogrodzie pojezuickim aeroplan Bleriota staraniem komisyi organizacyjnej Związku awiatycznego słuchaczów politechniki. — W sobotę nastąpi wzlot aeroplanu.

W jednym dniu. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek z kościoła Wszystkich Świętych odbył się pogrzeb małżonków ś. p. Stefana Garbowskiego, artysty scen prowincyonalnych i Antoniny z Sieczkowskich, również artystki. Małżonkowie, dotknięci chorobą piersiową, zmarli w jednym dniu. Złożono ich zwłoki w wspólnym grobie na Powązkach.

Zbrodniczy zamach. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek podróżni pociągu osobowego kolei petersburskiej, który z dworca praskiego wyruszył o godz. 9 wieczorem, byli mimowolnymi świadkami zamachu zbrodniczego, którego dopuścił się pewien mężczyzna względem jadącej w wagonie III klasy Heleny Chrabowskiej. Mężczyzna młody i dość rosły, po wyruszeniu pociągu z Warszawy, wszczął z ową Chrabowską jakąś dość ostrą sprzeczkę. Wkrótce oboje przeszli na korytarzyk wagonu i tu dali już zupełną folgę swym temperamentom. Złorzeczono sobie, wzajem czyniono rozmaite groźby, aż wreszcie dało się nagle słyszeć jakieś rozpaczliwe szamotanie, a po chwili krótki i przeraźliwy krzyk — głuchy jęk i... wszystko ucichło. Ktoś jednak niebawem wszczął alarm, twierdząc, iż w pociągu spełniona została zbrodnia, ofiara zaś wyrzucona została na plant. Pociąg zatrzymano.

Istotnie na plancie znaleziono ociekającą krwią Helenę Chrabowską. Poddana badaniom przez zaalarmowaną natychmiast żandarmeryę Chrabowska, wobec ciężkiego stanu zdrowia, na razie tyle tylko zeznać zdołała, że wyrzucona została z pociągu przez znajomego swego niejakiego Andrzeja Pureja. Był to właśnie ten sam mężczyzna, który wszczął z nią kłótnię. Dokonawszy rewizyi w pociągu, policya wkrótce znalazła Pureja i aresztowała go. Chrabowską przewieziono do szpitala.

Z awiatyki. Z Wiednia telegrafują: Austryacki awiatyk Etrich przedsięwziął na swoim monoplanie wczoraj w Wiener Neustadt dwa pierwsze wzloty, z których pierwszy wynosił kilkaset metrów na 4 metrów, drugi zaś około 2500 metrów na wysokości 5 metrów a z szybkością 80 kilometrów.

Bilans domu gry w Monte Carlo. Z Monte Carlo telegrafują: Bilans kasyna, które jest towarzystwem akcyjnem, wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększenie się dochodów o 2½ miliona franków. Za każdą akcyę wypłacana będzie dywidenda 350 franków.

Rozbicie okrętu. Z St. Brieux telegrafują: Parowiec „Hirondelle" rozbił się w pobliżu przylądka Frehel (na północnem wybrzeżu Francyi). 10 ludzi brak.

Zmarli:

Sydon Lewicki. W dniu 15 marca odprowadzono na cmentarz lwowski śp. Sydona Lewickiego, emerytowanego radcę rachunkowego namiestnictwa. Zmarły brał bardzo czynny udział w życiu narodowem; szczycił się przyjaźnią śp. Franciszka Smolki, śp. Floryana Ziemiałkowskiego i wielu innych. Wstąpiwszy do wojska, brał udział w bitwach pod Magentą i Solferino. Gdy nadszedł rok 1863, w stopniu kapitana strzelców walczył cały czas w oddziale Wysockiego, dopiero po bitwie pod Radziwiłłowem powrócił do kraju. Zmarł we Lwowie w 77 roku życia.

Bank krajowy.

Lwów, 11 kwietnia.

Dziś odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku krajowego, na którem przyjęto sprawozdanie dyrekcyi oraz bilans za r. 1909. Sprawozdanie podnosi, że czysty zysk z operacyj bankowych w roku ubiegłym wynosi 763.705 koron 15 hal. Jeżeli się do tego doda kwotę 500.578 K 34 h., którą Bank zwrócił z zarobku swego funduszowi krajowemu na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki krajowej, zaciągniętej w roku 1908 na powiększenie kapitału zakładowego, okaże się właściwy zysk 1,264.283 koron 49 h. Bank objął, wspólnie z kilku zaprzyjaźnionemi bankami, 4 prc. obligacye pożyczki krajowej (szkolnej) z r. 1908 im. w. kor. 5,000.000. Obligacye te zostały w całości rozsprzedane, wszakże zysk z tej operacyi wejdzie w rachunek dopiero w roku bieżącym. Poręki za podatek spożywczy udzielił w r. 1900 Bank 5 partyom na 12 dokumentów w kwocie koron 5,340.000 z czego wyczerpaną była dnia 31 grudnia kwota 3,816.500 koron 60 h. Dokument poręki na kredyt solny Wydziału krajowego wynosi 15,650.000 koron, a kredytu wyczerpanego było w dniu 31 grudnia 1909 19,515.477 koron 60 h. Bank udzielił w r. 1909 58 pożyczek na dobra ziemskie, 412 na realności miejskie, 1703 na realności włościańskie — razem w kwocie 26,690 200 koron.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1909 wynosi 553.125.19 K. Fundusz rezerwy specyalnej dla oddziału hipotecznego, wynoszący z dniem 31 grudnia 1908 roku 2.235 633·12 K, doszedł w ciągu roku 1909 do sumy 2,495 985·15 koron, został zatem powiększony o 260.352.03 koron.

W roku 1909 udzielił dalej Bank krajowy pożyczek 37 w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie 14,047.400 K. Z liczby 707 pożyczek, udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie 54,290.600— K przypada: na kraj i powiaty 173 pożyczek w ogólnej sumie 18,833.800·— K, czyli 34·78 proc.; na gminy miejskie 293 pożyczek w ogólnej sumie 33,443.000·— K, czyli 61·60 proc.; na gminy wiejskie 239 pożyczek w ogólnej sumie 1,963.800 K, czyli 3·63 proc. Zysk w oddziale komunalnym w roku 1909 wynosi 127.632·89 koron. Rezerwa tego oddziału wynosiła z końcem 1909 roku 1,148.913·32 K, zwiększyła się o kwotę 116.273·42 K. W roku 1909 wypłacił Bank Towarzystwu kolei lokalnej Lwów—Kamionka Strumiłowa—Stojanów 2 pożyczki na łączną kwotę 7,200.000·— K, nadto uchwalono dla miejskiej kolei elektrycznej gminy miasta Lwowa pożyczkę 4,000.000·— K, której realizacya nastąpiła dopiero w roku 1910. Z dniem 31 grudnia 1909 roku znajdowało się w obiegu obligacyj kolejowych na 39,536.800·— koron.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wynosił 1909 roku 1,956.863.44 K. Stan funduszu inwestycyjnego z końcem roku 1909 wynosi koron 1,057.360 06, w czem fundusz rezerwowy 15.783·26 K.

Rozwój filii w Krakowie był w roku ubiegłym normalny. Filia operowała również i w ciągu zeszłego roku przeważnie własnymi funduszami, a znacznie większą część ich przelała do kasy Zakładu Centralnego, w rezultacie zaś przyczyniła się ponownie odpowiednim udziałem do ogólnego zysku Banku. Z końcem roku 1909 zwinął Bank zastępstwo w Białej, od 1 stycznia 1910 roku otworzył tam samoistną ekspozyturę.

Czysty zysk został rozdzielony między fundusz inwestycyjny i rezerwowy Banku. Obecnie wynosi majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach 21,572.779·03 K, po odłożeniu przypadających kwot do funduszu inwestycyjnego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 304·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 281·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 283·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 108·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 29·35. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·—. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 239·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 240·30. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·25.

Berlin, 12 kwietnia. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus 98·85.

Paryż, 12 kwietnia. Renta 3-prc. 91·82. Mąka 32·85.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 12 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 667 —, węg. Zakł. kred. 804 —, Anglobanku 315 —, Unionbanku 596 50. Länderbanku 495 25, Bankverein 542 —, Bodencredit 11 90 Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 752 —, kolei połudn. 121 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 05, kolei Czerniow. — —, Alpiny 740 50, Rima Muranyi 663 —, Prag. Tow. żelazn. 26 09, Fabryki broni 686 —. Akcye tureckie tyt. 299 —. Gal. akc. Tow., kop. n. 875 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 94 80. Austr. renta koron. 94 70. Węgier. renta koron. 92 80. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 240 —, Marki 117 46. Ruble 254 —. Rosyj. pożyczka 102 95.

Usposobienie. po spokojnem przebiegu zakończenie kupna budap. silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.